

*Sygn. akt III AUa 697/19*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 25 lutego 2021 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący: Sędzia SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)*

*Sędzia SA Ewa Stryczyńska*

*Sędzia SA Magdalena Tymińska*

*Protokolant: st. sekretarz sądowy Monika Bąk-Rokicka*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2021 r. w W.*

*sprawy J. R.*

*przeciwko Prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Likwidatorowi Funduszu Alimentacyjnego*

*o umorzenie należności z funduszu alimentacyjnego*

*na skutek apelacji J. R.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 28 lutego 2019 r. sygn. akt XIV U 1590/18*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w części oraz poprzedzającą go decyzję Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Likwidatora Funduszu Alimentacyjnego z dnia 6 kwietnia 2018 r., nr (...), w ten sposób, że umarza J. R. należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu w części obejmującej należność w kwocie ponad 5.000 (pięć tysięcy) złotych;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Likwidatora Funduszu Alimentacyjnego na rzecz J. R. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionej opłaty apelacyjnej.**

**Ewa Stryczyńska Magdalena Kostro-Wesołowska Magdalena Tymińska**

*Sygn. akt III AUa 697/19*

## UZASADNIENIE

Decyzją z 6 kwietnia 2018 r. nr (...) w sprawie umorzenia należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Likwidator Funduszu Alimentacyjnego na podstawie art. 68 ust. 1 w związku z art. 63 ust. 3 i 4 ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1952) odmówił J. R. umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłat świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu w wysokości

22.575 zł. Uzasadniając powyższe Likwidator wskazał, że z powodu niewywiązywania się przez J. R. z zasądzonego obowiązku alimentacyjnego wypłacane były świadczenia z funduszu alimentacyjnego. W dniu 8 lutego 2018 r. odwołujący się wystąpił z wnioskiem o umorzenie zadłużenia likwidowanego funduszu ze względu na trudną sytuację materialną, bytową i zdrowotną. Likwidator uznał, że odwołujący się nie jest w stanie jednorazowo spłacić swoich zobowiązań, ale nie jest przesądzony trwały brak możliwości spłaty zadłużenia. Likwidator podkreślił, że wypłacane świadczenia w zastępstwie osoby zobowiązanej do alimentów mają charakter zwrotny; w przypadku odwołującego się nie zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki uzasadniające umorzenie należności likwidowanego funduszu na podstawie art. 68 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył J. R.. Odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i umorzenie jego należności względem funduszu. W uzasadnieniu swojego odwołania podniósł, że mając na uwadze jego wiek, kwalifikacje zawodowe, stan zdrowia oraz rokowania zdrowotne spełnił wszystkie przesłanki ku temu, by umorzyć jego należności z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty. Odwołujący się ma orzeczoną niepełnosprawność stopnia umiarkowanego, a jego problemy zdrowotne ulegają stałemu pogorszeniu. Próby podjęcia zatrudnienia z uwagi na stan zdrowia okazały się nieskuteczne. Odwołujący się utrzymuje się z zasiłku z pomocy społecznej wysokości 604 zł, a same opłaty czynszowe obciążające go wynoszą ponad 740 zł. Według odwołującego się w dającej się przewidzieć przyszłości jego sytuacja nie ulegnie poprawie, a potencjalna egzekucja z otrzymywanych przez niego świadczeń socjalnych jest nierealna.

W odpowiedzi na odwołanie Likwidator Funduszu Alimentacyjnego wniósł o jego oddalenie powołując się na brak podstaw do umorzenia zadłużenia, a tym samym zaspokojenia roszczenia odwołującego się. Samo subiektywne przekonanie skarżącego o braku zdolności do pracy oraz możliwości i realnych perspektyw uzyskania środków materialnych na spłacenie własnego zadłużenia alimentacyjnego, które nie uzyskało potwierdzenia w postępowaniu sądowym, wyklucza umorzenie długu alimentacyjnego. Sytuacja finansowa dłużnika niewątpliwie jest trudna, jednakże nie zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za umorzeniem zasłużenia.

Na rozprawie 19 lutego 2019 r. odwołujący się poparł odwołanie, w imieniu Likwidatora nikt się nie stawił.

Wyrokiem z 28 lutego 2019 r., sygn. akt XIV U 1590/18, Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie J. R..

Rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej.

Odwołujący się J. R. (ur. (...)) posiada córkę - K. R. (ur. (...)). Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 4 kwietnia 2000 r., wydanym w sprawie sygn. akt II C 2512/99, odwołujący się został zobowiązany do płacenia alimentów na rzecz córki w kwocie po 500 zł miesięcznie. Z obowiązku tego odwołujący się dobrowolnie się nie wywiązywał. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 26 października 2000 r. przyznano K. R. świadczenia z funduszu alimentacyjnego w kwocie 500 zł i podjęto ich wypłatę od października 2000 r. Ostatnie świadczenie z funduszu alimentacyjnego na rzecz K. R. zostało wypłacone w kwietniu 2004 r.

Odwołujący się od ponad 5 lat nie pracuje. Aktualnie pobiera zasiłek z pomocy społecznej w kwocie 604 zł miesięcznie. Ponadto korzysta z pomocy społecznej w formie prawa do ciepłego posiłku oraz z pomocy celowej na zakup środków czystości i odzieży. Odwołujący się mieszka w lokalu komunalnym wraz z siostrą, jednakże prowadzą oni osobne gospodarstwa domowe. Odwołujący się ponosi połowę opłat czynszowych z mieszkania w kwocie około 400 zł oraz około 50 zł opłaty za prąd. Wszystkie przyjmowane przez odwołującego się leki są w 100% refundowane przez NFZ, a przy ponoszeniu pozostałych kosztów leczenia ww. korzysta z pomocy opieki społecznej. Odwołujący się nie posiada nieruchomości ani mienia ruchomego. W sierpniu 2017 r. był leczony szpitalnie z uwagi na złamanie szyjki kości udowej lewej. Odwołujący się został poddany operacji polegającej na wewnętrznej stabilizacji śrubami. Zarówno okres przed i pooperacyjny przebiegał bez powikłań. 21 marca 2018 r. odwołujący się w związku z rozpoznaniem zespołu kanału G. dostał skierowanie do szpitala na oddział chirurgii plastycznej, a w lipcu 2018 r. przebył leczenie operacyjne prawej ręki.

Orzeczeniem z 3 lutego 2017 r. Miejski Zespól ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył odwołującego się do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z symbolem przyczyny niepełnosprawności 11-I 10-N. Orzeczenie wydano do 31 stycznia 2019 r., wskazując, iż ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 18 października 2016 r. Z uwagi na stopień niepełnosprawności odwołujący się może wykonywać prace na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności. Wymaga też częściowej pomocy usługowej, a okresowo wymaga pomocy innej osoby.

U odwołującego się rozpoznano, wobec ustalonego wieloletniego uzależnienia od alkoholu zespół zależności alkoholowej, zespół mózdkowy oraz rozsiane zmiany naczyniowe w mózgu z zanikiem płatów czołowych. Uwzględniając organiczne skutki dla mózgu i mózdku wieloletniego picia alkoholu odwołujący się jest z punktu widzenia neurologicznego całkowicie niezdolny do pracy na dwa lata od aktualnego badania przez biegłego w Sądzie, tj. od 1 października 2020 r.

Odwołujący się cierpi również na wieloletnią astmę oskrzelową epizodyczną. Ponadto z powodu palenia tytoniu doszło u niego do rozwoju obturacyjnej choroby płuc - POChP. Z powodu wieloletniego uzależnienia od alkoholu odwołujący się nie leczył się na wymienione schorzenia, a nadto nałogowo pali papierosy - aktualnie 10 sztuk dziennie. Z przyczyn chorób płucnych odwołujący się jest osobą częściowo niezdolną do pracy, przy czym możliwe jest wykonywanie przez niego lekkich prac fizycznych. Początek niezdolności do pracy datuje się od około października 2016 r., zaś z uwagi na palenie tytoniu u postępujący charakter POChP niezdolność do pracy ma charakter stały.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach sprawy oraz w aktach dotyczących świadczeń alimentacyjnych z funduszu alimentacyjnego, a także w oparciu o zeznania odwołującego się, które oceniono jako logiczne, spójne i korelujące z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy ustalenia poczynił również na podstawie sporządzonych w toku postępowania opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii i pulmonologii. Opinie biegłych Sąd uznał za w pełni miarodajne, wniosek dowodowy Likwidatora o wydanie opinii uzupełniającej przez biegłego sądowego neurologa Sąd oddalił. Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podniósł, że 1 stycznia 2004 r. weszła w życie ustawa z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. 2015 r. poz. 1518), na mocy której (z dniem jej wejścia w życie) został zlikwidowany fundusz alimentacyjny (art. 63 ust. 1, 2 i 3). Pasywa i aktywa likwidowanego funduszu alimentacyjnego stały się pasywami i aktywami Skarbu Państwa.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą składania wniosków o umorzenie, rozłożenie na raty lub odroczenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego jest art. 68 ust. 1 ww. ustawy. Wskazany przepis stanowi, że: w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu. Sąd pierwszej instancji zważył, że przepis ten zawiera zwrot „likwidator może umorzyć należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego”, co odbywa się przy spełnieniu określonych przesłanek. Świadczenia z funduszu alimentacyjnego, pomimo że podstawę ich przyznania stanowi orzeczony obowiązek alimentacyjny, wypłacane są nie ze środków zobowiązanego do alimentacji, a ze środków własnych funduszu. Dopiero w następnej kolejności, jak dalej wskazał Sąd Okręgowy, fundusz podejmuje próby wyegzekwowania środków od zobowiązanego. Zasady gospodarowania środkami funduszu ze względu na ich charakter wymagają szczególnie wnikliwego badania wniosków o rozłożenie na raty lub umorzenie należności funduszu. Sąd Okręgowy podkreślił zarazem, że zasadą jest egzekwowanie należności od dłużników alimentacyjnych, natomiast umorzenie należności może nastąpić tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Sąd pierwszej instancji wskazał, jak w orzecznictwie rozumiany jest ustawowy zwrot „szczególnie uzasadnione przypadki”. Są to, jak podał w ślad za Sądem Najwyższym, sytuacje nadzwyczajne powstałe w wyniku wypadku losowego, niezależne od zobowiązanego, w następstwie, których jego sytuacja ulega takiemu pogorszeniu, że nie jest w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 września 2012 r., I UK 234/12; wyrok Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2008 r., II UK 359/07). Sąd Okręgowy przytoczył również pogląd Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażony w wyroku z 17 kwietnia 2007 r., III AUa 336/06,

w którym stwierdzono, że do przyjęcia, iż zachodzi „szczególnie uzasadniony przypadek”, pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego, nie wystarcza ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, iż przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażania siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych. Sąd Okręgowy podniósł przy tym, że umorzenia należności nie uzasadnia sama trudna sytuacja ekonomiczna ubezpieczonego. Zła sytuacja finansowa jest bowiem, jak zauważył, cechą większości zobowiązanych, za których należności wypłacał Fundusz Alimentacyjny i umarzanie należności z tej tylko przyczyny czyniłoby praktycznie martwą regulację o obowiązku zwrotu na rzecz funduszu równowartości wypłaconych z funduszu świadczeń. Zdaniem Sądu Okręgowego cytowanego przepisu nie można wyklądać rozszerzająco, gdyż wykładnia rozszerzająca byłaby w sprzeczności ze znaczeniem społecznym likwidowanego funduszu alimentacyjnego i jego rolą dla zaspokajania potrzeb społecznych. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że fundusz alimentacyjny powstał w celu zaspokojenia trudno egzekwowalnych należności alimentacyjnych, jego celem społecznym było przyczynianie się do prawidłowego rozwoju rodzin, a co za tym idzie prawidłowego rozwoju społeczeństwa polskiego. Świadczenia, które wypłacił fundusz zamiast odwołującego, są świadczeniami zwrotnymi Skarbu Państwa. W związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, odwołujący się powinien liczyć się z obowiązkiem ich zwrotu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w okolicznościach sprawy nie występowały przesłanki konieczne do umorzenia należności wypłaconych przez fundusz alimentacyjny. Wskazał, że choć ustalona sytuacja osobista i zdrowotna odwołującego się jest trudna, to trzeba zgodzić się z oceną, że nie mogła ona zostać zakwalifikowana jako szczególnie uzasadniona. Zdaniem Sądu Okręgowego sytuacja odwołującego się nie ma charakteru trwałego i uniemożliwiającego spłatę zadłużenia wobec funduszu w przyszłości. Stwierdzone u odwołującego się schorzenia neurologiczne powodują jego całkowitą niezdolność do pracy, ale na okres dwóch lat od daty badania, tj. od października 2020 r., zaś ujawnione u odwołującego się choroby płucne powodują jego częściową niezdolność do pracy na stałe, co jednak nie uniemożliwia mu podjęcia w przyszłości lekkiej pracy fizycznej.

Sąd Okręgowy podniósł również, że nie bez znaczenia dla oceny występowania przesłanek umorzenia należności wypłaconych przez fundusz alimentacyjny jest również okoliczność, że aktualny stan zdrowia odwołującego się jest w przeważającej części efektem jego działań i zaniedbań, w tym wieloletniego nadużywania alkoholu. Wskazał też, że pomimo ujawnionej już w wieku nastoletnim astmy oskrzelowej, odwołujący się od 20 roku życia do chwili obecnej pali papierosy, co wpływa jedynie na rozwój jego schorzeń pulmonologicznych. Nie można zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać aby sytuacja odwołującego się była następstwem zdarzeń losowych, a więc zdarzeń niezależnych od niego, mających charakter nagły i nieprzewidywany. Sąd pierwszej instancji zwrócił ponadto uwagę, że również sytuacja finansowa odwołującego się nie ma charakteru trwałego i uniemożliwiającego spłatę zadłużenia wobec funduszu w przyszłości. Wedle wskazań Sądu Okręgowego odwołujący się posiada źródło dochodów w postaci zasiłku w kwocie 604 zł miesięcznie, zaś schorzenia, na które cierpi, nie czynią go całkowicie niezdolnym do pracy na stałe. Sąd pierwszej instancji podniósł przy tym, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się, iż zmniejszona zdolność do pracy nie wyklucza możliwości podjęcia pracy w zawodach niewymagających pełnego stanu zdrowia i szczególnych kwalifikacji.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że zadłużenie odwołującego się nie powstało nagle, ale wynika z wieloletniego nieregulowania należności wynikających z obowiązku alimentacyjnego wobec córki. Zwrócił przy tym uwagę na okoliczność, że odwołujący się nie uiścił żadnych, choćby symbolicznych kwot na poczet spłaty zadłużenia funduszu alimentacyjnego, a jednocześnie nie występował z wnioskiem o udzielenie ulgi, rozłożenie na raty czy też odroczenie płatności.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości przez odwołującego się, który zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

I. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, że nie zachodzą przesłanki do umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu w wysokości 22.575 zł;

b) dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przez nieustosunkowanie się do wskazanych w odwołaniu okoliczności oraz bezpodstawne przyjęcie, że sytuacja finansowa odwołującego się umożliwia spłatę zadłużenia w przyszłości, zmarginalizowanie wyników badania i dowodu z opinii biegłego neurologa;

c) dokonanie niezgodnej z zasadami logiki oceny materiału dowodowego sprawy, w sytuacji gdy wynika z niego jednoznacznie, że odwołujący się jest obecnie stale niezdolny do pracy, a co za tym na moment orzekania spełnia przesłanki do dokonania umorzenia o którym mowa w lit. a) powyżej, gdyż zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające powyższe.

Ponadto, na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c., odwołujący się wniósł o uzupełnienie i powtórzenie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie ponownie dowodów z opinii biegłych lekarzy (jak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym) na okoliczność aktualnego stanu zdrowia odwołującego się, który wraz z trwaniem postępowania ulega zmianie (pogarsza się).

W oparciu o tak sformułowane zarzuty odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania odwoławczego. **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji.

Na żądanie Sądu apelujący przedłożył orzeczenie Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. z 13 lutego 2019 r. (poprzednim orzeczeniem umiarkowany stopień niepełnosprawności został ustalony do 31 stycznia 2019 r.). Orzeczeniem tym odwołujący się został zaliczony nadal do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Orzeczenie wydano do 13 lutego 2021 r. Jeśli chodzi o odpowiednie zatrudnienie, to wskazano na pracę na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności. Orzeczenie powyższe nadal zachowuje ważność na podstawie art. 15h ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1842). W myśl tego przepisu, z przyczyn związanych z przeciwdziałaniem COVID-19, orzeczenie o niepełnosprawności albo orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, wydane na czas określony na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, którego ważność: upływa w terminie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, zachowuje ważność do upływu 60. dnia od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, jednak nie dłużej niż do dnia wydania nowego orzeczenia o niepełnosprawności albo orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Odwołujący się na rozprawie potwierdził, że wydane w stosunku do niego orzeczenie z 13 lutego 2019 r. zachowuje ważność. Sąd Apelacyjny przeprowadził też dowód z uzupełniającego przesłuchania odwołującego się w charakterze strony w trybie art. 299 k.p.c., po pouczeniu o treści art. 304 k.p.c. Na podstawie tego dowodu Sąd Apelacyjny ustalił, że odwołujący się nadal utrzymuje się z zasiłku stałego z pomocy społecznej w wysokości 645 zł. Zasiłek ten przysługuje „na czas orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności”. Odwołujący się trzymuje pomoc w postaci ciepłego posiłku codziennie o wartości 16 zł. Otrzymuje też zasiłek celowy na zakup odzieży w wysokości 100 zł co kilka miesięcy. Odwołujący się przebywał w USA, skąd wrócił w 2009 r., jak zeznał z długami. Według ustalenia Sądu Okręgowego od ok. 5. lat (obecnie 6.) nie pracuje. Próbował podjąć pracę. W styczniu i lutym 2020 r. pracował w metrze przy sprzątanii „na czarno”, dorywczo. Ma uczulenie na środki czystości. W czasie pracy stracił kilka razy przytomność, ponieważ cierpi na atrofię mózdzku i ma kłopot z chodzeniem oraz utrzymaniem równowagi. Powiedziano mu, żeby się zwolnił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja odwołującego się zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na możliwości umorzenia należności skarżącego względem likwidowanego funduszu alimentacyjnego na podstawie art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Zgodnie z tym przepisem likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu. Przepis ten nie wymienia enumeratywnie przypadków „szczególnie uzasadnionych” stanowiących podstawę umorzenia należności, a jedynie ogólnie odnosi się do sytuacji zdrowotnej lub rodzinnej osoby zobowiązanej, którą sąd ma za zadanie wszechstronnie ocenić. Niewątpliwie zasadą jest egzekwowanie należności od dłużników alimentacyjnych, natomiast umorzenie należności może nastąpić tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Jak prawidłowo podniósł Sąd Okręgowy, cytowany przepis stanowi regulację wyjątkową, a więc nie może być interpretowany rozszerzająco. Nie ulega też wątpliwości, że wykładnia tego przepisu nie może zmierzać do tego, by stał się on zasadą a nie wyjątkiem. Zatem rację ma Sąd pierwszej instancji, że nawet trudna sytuacja materialna lub zdrowotna osoby ubiegającej się o umorzenie należności alimentacyjnych nie może być samodzielnie podstawą do wydania decyzji uwzględniającej wniosek, gdyż nie chodzi tutaj o przypadki „uzasadnione”, ale o „szczególnie uzasadnione”, a więc odbiegające od sytuacji innych osób znajdujących się w trudnym położeniu ze względów zdrowotnych lub rodzinnych, odbiegające w taki sposób, że uzasadnione jest przyznanie ulgi. Dla jej udzielenia konieczna jest ocena, że zobowiązany nie jest w stanie na bieżąco spłacać należności i nie ma realnej perspektywy podjęcia ich spłaty, zważywszy na stwierdzone okoliczności związane z wiekiem, stanem zdrowia, stanem majątkowym. Wykładnię, że w pojęciu szczególnie uzasadnionych przypadków mieszczą się sytuacje niezwykłe, powstałe w wyniku zdarzenia niezależnego od zobowiązanego, w następstwie którego jego sytuacja uległa takiemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji, zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2010 r., I UK 270/09. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy i uzupełnione przez Sąd odwoławczy pozwalają na wyciągnięcie innych wniosków niż te, które postawił Sąd Okręgowy, jak i na odmienną oceną prawną. Odwołujący się ma obecnie 58 lat i cierpi na schorzenia neurologiczne i choroby układu oddechowego. Te ostatnie samodzielnie powodują częściową trwałą niezdolność do pracy. Choroby neurologiczne skutkują całkowitą niezdolnością do pracy. Próby podjęcia pracy okazały się nieskuteczne, co wynika z zeznań odwołującego się, które Sąd Apelacyjny ocenił jako wiarygodne i miarodajne mając na uwadze całokształt zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza okoliczności związane ze stanem zdrowia stwierdzone przez biegłych sądowych. De facto jedynym źródłem utrzymania odwołującego się jest zasiłek stały z pomocy społecznej i zasiłki rzeczowe. Odwołujący się został nawet zakwalifikowany do pomocy w formie codziennego ciepłego posiłku o wartości 16 zł. Z zasiłku stałego, obecnie w kwocie 645 zł, odwołujący się pokrywa koszty czynszu (ok. 400 zł) i energii elektrycznej (50 zł). Na święta Bożego Narodzenia w 2020 r. otrzymał z pomocy społecznej paczkę o wartości 70 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w związku z powyższym zważyć należy, że w rozpoznawanej sprawie nie sposób nie odwołać się do dwóch kategorii podlegających szacowaniu na potrzeby funkcjonowania społeczeństwa: minimum socjalnego i minimum egzystencji.

Minimum socjalne oznacza zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych na relatywnie niskim poziomie; wyznacza próg, poniżej którego istnieje obszar niedostatku czy ubóstwa – minimum socjalne stanowi górną granicę tego obszaru. Minimum egzystencji (pojęciowo też minimum biologiczne) wyznacza poziom zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych, poniżej którego występuje biologiczne zagrożenie życia i rozwoju psychofizycznego człowieka. Zaspokajanie potrzeb na tym poziomie i zakresie rzeczowym umożliwia jedynie przeżycie. Jest to dolna granica obszaru ubóstwa. Wartości obu kategorii szacunkowo są podawane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych Zakład Polityki Społecznej na internetowej stronie głównej Instytutu w odpowiedniej zakładce. Wartości te w 2018 r. wynosiły odpowiednio dla gospodarstwa pracowniczego (1 osobowego) minimum egzystencji - 591,14 zł (środki na żywność to 230,92 zł, na mieszkanie 276,12 zł), minimum socjalne 1.168,31zł, w ramach którego środki na mieszkanie to 415,50 zł, a na żywność 282,43 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zestawienie powyższych wartości ze środkami, jakie na bieżące utrzymanie posiada wnioskodawca, których źródłem jest pomoc społeczna, uwzględniając jego wiek, stan zdrowia uniemożliwiający zarobkowanie i powodujący konieczność zaopatrzenia w lekarstwa, brak majątku, prowadzi do wniosku, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w przepisie art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Bieżący zasiłek stały z pomocy społecznej niewiele przekracza wartość minimum egzystencji, przy aktualnej niemożności choćby dorywczego zarobkowania. Dokonanej oceny nie zmienia to, że nie zaszły po stronie wnioskodawcy jakieś nadzwyczajne zdarzenia - na takie się przynajmniej nie powoływał. Wprawdzie jest pewna perspektywa, że sytuacja wnioskodawcy ulegnie poprawie, skoro całkowita niezdolność do pracy przez biegłego neurologa została uznana za okresową, ale zważyć należy, że większe jest prawdopodobieństwo, iż stan jego zdrowia z wiekiem będzie się pogarszał ewentualnie ustabilizuje się. Brak jest więc realnej możliwości, że własnym staraniem zwiększy on środki, jakimi dysponuje w takim stopniu, że będzie możliwa spłata całości zadłużenia, w sytuacji konieczności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W okolicznościach sprawy, według Sądu Apelacyjnego, aktualnie nie można jednak wykluczyć, że odwołujący się podola częściowej spłacie zadłużenia, jakie go obciąża, na rzecz likwidowanego funduszu apelacyjnego, bowiem nie da się zupełnie wyłączyć możliwości ustąpienia całkowitej niezdolności do pracy, co umożliwiłoby zarobkowanie. Dlatego Sąd Apelacyjny przyjął, że wprawdzie istnieją przesłanki umorzenia większej części należności likwidowanego funduszu, to jednak umorzenie tych należności w całości w okolicznościach sprawy, na które zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, zważywszy też na wiek odwołującego się nie jest zasadne. Sąd Apelacyjny uznał, że umorzenie należności z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu winno nastąpić w części obejmującej należność w kwocie ponad 5.000 zł.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok i poprzedzająca go decyzja Likwidatora Funduszu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. podlegały zmianie w sposób wskazany w pkt. I sentencji, w pozostałej części apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt. II sentencji).

W punkcie III sentencji Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego. Rozstrzygnięcie w tym zakresie znajdowało swoją podstawę prawną w art. 98 § 1 k.p.c., który nakazuje obciążenie strony przegrywającej kosztami postępowania poniesionymi przez stronę wygrywającą spór. W sprawie niniejszej koszty te obejmowały wyłącznie poniesioną przez odwołującego się opłatę od apelacji w kwocie 30 zł. W związku z powyższym Likwidator Funduszu Alimentacyjnego winien dokonać zwrotu tej kwoty odwołującemu się.

**Sędziowie: Przewodniczący:**

Ewa Stryczyńska Magdalena Kostro-Wesołowska Magdalena Tymieńska